

**List okólny
Przełożonego Generalnego
na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP
8 grudnia 2010 roku**

Prot. n. 261/2010

Drodzy Współbracia,

Znowu, jak co roku, jesteśmy zaproszeni, by oczami wiary wniknąć w misterium Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej i Jej wyjątkowej misji w historii zbawienia. Uwielbiamy Boga za cuda, których dokonał w Maryi, a które nam, marianom, zostały dane i zadane jako znak, moc i radość naszego powołania (por. K 6).

Dzisiaj nawzajem obejmujemy się modlitwą, wdzięcznością i braterską miłością. Uczucia szczególnej bliskości kierujemy do współbraci chorych i starszych. Z radością witamy najmłodszych, którzy po raz pierwszy przeżywają to święto z nami. W tajemnicy obcowania świętych wspominamy i modlimy się za tych, których zabrakło dzisiaj pośród nas.

W tym roku nasza uwaga koncentruje się na przygotowaniu kapituły generalnej, która w tradycji zakonnej uważana jest za wydarzenie najwyższej wagi dla rozwoju każdego instytutu zakonnego. Każda kapituła, choć odbywa się w konkretnym instytucie zakonnym, jest wydarzeniem ogólnokościelnym. Jest to szczególnie ważne teraz, kiedy Ojciec Święty porusza istotne zagadnienia dla misji Kościoła w świecie.

„Wierni od nas odchodzą, a my milczymy”

Już niemal od czterech stuleci istnieje w Watykanie Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, która promuje działalność Kościoła w krajach misyjnych. W dniu 12 października br. Papież Benedykt XVI powołał nową dykasterię watykańską: Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, której zasięgiem działania będą objęte tak zwane kraje chrześcijańskie ulegające dechrystianizacji. Jest to przedsięwzięcie określające nową strategię ewangelizacyjną Kościoła na najwyższym szczeblu. W motu proprio *Ubicumque et semper*, ustanawiającym nową radę, Ojciec Święty zwraca uwagę, iż „Kościół musi się zmierzyć ze zjawiskiem odpadania od wiary, które przejawia się coraz bardziej w społeczeństwach od wielu stuleci przenikniętych Ewangelią”. Oto słowa pierwszego przewodniczącego Rady, abp. Rina Fisichelli: „Papież Grzegorz Wielki powiedział kiedyś: »Wierni od nas odchodzą, a my milczymy«. Sądzę, że ustanowienie tej dykasterii jest wyraźnym sygnałem dla Kościoła, że nie możemy milczeć, kiedy wierni porzucają Kościół. Jeśli do tej pory być może milczeliśmy wobec sytuacji odchodzenia od wiary i biernego poddawania się skutkom sekularyzacji, to teraz nadszedł czas, by wyraźnie i odważnie zabrać głos, bo jesteśmy głosicielami Ewangelii”. Jak bardzo sprawa nowej ewangelizacji leży na sercu Ojcu Świętemu, wskazuje też fakt, że wkrótce po ustanowieniu Rady Benedykt XVI zapowiedział zwołanie na 2012 rok Synodu Biskupów poświęconego nowej ewangelizacji we współczesnym świecie.

W *Vita consecrata* czytamy: „Aby można było podjąć we właściwy sposób wielkie wyzwania, jakie obecny moment dziejowy stawia przed nową ewangelizacją, potrzebne jest przede wszystkim życie konsekrowane...” (VC, 81). Faktycznie, osoby konsekrowane wnoszą od stuleci swój bezcenny wkład w dzieło ewangelizacji przez naśladowanie Chrystusa i gorliwe zaangażowanie apostołskie. Niestety ci, którzy ze swej natury winni być pierwszymi świadkami i głosicielami miłości Boga w świecie, nie zawsze ukazują światu autentyczne i dające życie oblicze Chrystusa. Na spotkaniu z przełożonymi generalnymi Ojciec Święty powiedział: „Zeświecczona kultura przeniknęła do umysłów i serc wielu osób konsekrowanych, pojmujących ją jako swoistą drogę do nowoczesności, pozwalającą przybliżyć się do współczesnego świata. W rezultacie obok niewątpliwie wielkodusznego zapału, pobudzającego do dawania świadectwa, w dzisiejszym życiu konsekrowanym występuje niebezpieczeństwo zadowolenia się przeciwnością, przyjmowania postawy wygodnictwa i konsumizmu” (Watykan, 22 maja 2006). W tym samym duchu wypowiada się ojciec duchowny i teolog życia konsekrowanego Eutimio Sastre Santos CMF: „Nigdy wcześniej nie mówiło się tak wiele na temat konsekracji; ale też nigdy bardziej nie zostały odrzucone jej znaki, począwszy od tych, którzy powinni ich wymagać. Nigdy usta nie były tak bardzo wypełnione słowem na temat opcji na rzecz ubogich; ale też nigdy styl życia nie zaprzeczał temu tak bardzo jak dziś. Nigdy tak często nie było przywoływane wezwanie do naśladowania Chrystusa; nigdy jednak droga krzyża nie była tak mało podejmowana. Nigdy misja nie była tak bardzo głoszona jako przewodnik instytutów; nigdy jednak instytuty nie wydawały się tak zagubione. Nigdy tak bardzo nie było lansowane «odkrycie» założyciela; i jednocześnie nigdy wcześniej nie był on tak bardzo zanegowany w poprawianych konstytucjach, które mają być znakiem życia i podstawą refundacji jego dzieła” (*La vita religiosa nella storia della Chiesa e della società*, Milano 1997, s. 982).

W obliczu tych problemów Prefekt Kongregacji Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, kard. Franc Rodé, kieruje do zakonników wymowne przesłanie: „Naglącą kwestią jest zmiana mentalności i uznanie tych wyzwań, które są bardzo duże, nie za trudności i przeszłości, ale za nowy *kairós*, czas łaski, w którym pojawia się życiodajne tchnienie Ducha. (...) Należy więc zrozumieć i

odzyskać poczucie bycia zaczynem, znakiem prorockim i znakiem nadziei" (*Interrogativi e sfide alla vita consacrata*, II Convegno diocesano dedicato ai religiosi, Neapol, 3 lutego 2010).

Niepokalanie Poczęta – inspiracja i nadzieja

W ramach przygotowania do kapituły, zechcimy z blasku Niepokalanego Poczęcia Maryi zaczerpnąć światło i siłę, aby móc przyjąć odnawiającą łaskę Boga.

Maryja, nieskażona grzechem, od samego początku swego istnienia wyraża swoją Osobą całkowitą dyspozycyjność wobec natchnień i działań Ducha Świętego. Nie było w Niej niczego, co by wypaczało Jego działanie, przerabiał na swój własny, egoistyczny sposób. Ona jest całkowicie dyspozycyjna, podatna na prowadzenie przez Tego, który jest źródłem świętości. Duch Święty jest Panem i Ożywicielem, ale to Jego życie bywa nieraz hamowane, blokowane czy wręcz zatrzymane. Gdy Duch Święty rodzi w naszych umysłach zamysł sugerujący to, czego warto w Kościele i w naszym Zgromadzeniu dokonać, gdy budzi w naszych duszach poryw woli gotowej się temu oddać, nieraz natychmiast owo Boże natchnienie obrasta w nasze lęki, ambicje, egoistyczne marzenia czy nadzieje, a wyobrażenia podsuwa różne trudności, sugerujące, że brak nam sił, że szkoda zachodu, że nie warto się narażać, bo i tak nic się nie zmieni, bo być może ktoś inny się tym zajmie. I tak Boży zamysł może być tłumiony lub zaprzepaszczone. Maryja Niepokalana pokazuje nam, że można oddawać się Duchowi Świętemu, że można wierzyć w Jego prowadzenie, że można z trudem i pokorą oczyszczać z brudu naszego egoizmu, ambicji i oporów podpowiadane przez Ducha sugestie.

Ciągła gotowość Maryi na prowadzenie przez Ducha Świętego jest zaproszeniem nas w tę czystą, nieskażoną naszymi ideologiami dyspozycyjność wobec uświęcającego Boga, który jedyny jest źródłem życia w Kościele. Gdy mówimy: „Nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła”, łączymy się z wiarą wszystkich świętych w dziejach Kościoła, a w szczególności z wiarą Tej, która przewodzi wierze Kościoła, bo mamy nadzieję, że zostanie oczyszczone w nas to, co blokuje moc Pana i Ożywiciela. Im bardziej poddajemy się prowadzeniu przez Ducha Świętego, tym bardziej stajemy się świadkami i narzędziami Jego uświęcającej mocy; tym szybciej znajdziemy rozwiązania dla naszego życia i posługi, które ukażą to, co dziś jest najbardziej potrzebne Kościołowi zgodnie z duchem naszego charyzmatu.

To Duch Święty odkrywa nam przejścia Pana w historii, wyjaśnia znaki czasu, uświęca i udziela potrzebnych darów. Sami z siebie jesteśmy bardzo słabi, często bezradni wobec ducha zeświecczenia, który przez nasze serca i umysły przenika do naszych wspólnot. Staniemy się bardzo mocni, gdy zapagniemy, aby przez Ducha Świętego zadziałała w nas nadprzyrodzona moc Boża.

Rola i znaczenie kapituły generalnej

Każdą kapitułę należy widzieć jako wydarzenie zbawcze Pana, który wchodzi w historię wspólnoty zakonnej, aby „tu i teraz” dokonywać dzieła odkupienia. Kapituła nawiązuje do świętych zwołań narodu wybranego, podczas których lud Boży mógł lepiej poznać i przeżyć prawdę o swoim wybraniu i znaleźć impuls do odnowienia swojej wierności. Kapituła jest dla wspólnoty uprzywilejowanym czasem łaski, wzmoczonego działania Ducha Świętego, który kładzie fundament pod wszystkie Boże decyzje i dzieła.

Zgromadzenie zakonne ożywiane mocą Ducha Świętego będzie „solą ziemi i światłem świata” (por. Mt 5, 13-14), a jeśli zapanuje w nim duch świata, „na nic się nie przyda, chyba tylko na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi” (Mt 5,13). Z każdego kryzysu, z każdej trudnej sytuacji Zgromadzenie wyjdzie odnowione, jeśli przyjmie, tak jak Maryja, Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela. Dlatego wszelkie decyzje kapituły mają służyć usposobianiu współbraci do przyjmowania łaski Ducha Świętego. Jeśli uchwały kapituły ograniczyłyby się tylko do samego ogłaszania powinności, pozostałyby bezowocne. Natomiast, gdy kapituła będzie przywoływać tu i teraz moc pochodzącą z wysoka, stanie się zaczynem odnowy dla całego Zgromadzenia.

Potrzebujemy Bożej odwagi, aby zerwać z tym wszystkim, co w naszej wspólnocie jest przeszkodą w kroczeniu za Chrystusem czystym, ubogim i posłusznym. Potrzebujemy daru rozeznania, abyśmy poznali znaczenie wyjątkowych darów Bożych, jakim była beatyfikacja naszego Ojca Założyciela oraz jubileusz naszego ocalenia za sprawą Ojca Odnowiciela. Potrzebujemy Bożego światła, abyśmy umieli odczytać aktualność naszego charyzmatu w kontekście wyzwań współczesności i odpowiedzieć na pytanie, co specyficznego może wnieść całe nasze Zgromadzenie i poszczególne jego wspólnoty w dzieło nowej ewangelizacji.

Kapituła staje się zaproszeniem do wspólnotowego nawrócenia, złączonego z trudem *metanoi*. By mówić o „czynię” Ducha Świętego, jakim winna być kapituła, potrzeba uczynić jej przygotowanie i przeżycie jedną wielką modlitwą i słuchaniem Boga. Tę intencję miejmy szczególnie na myśli, kiedy codziennie przyzywamy Ducha Świętego, rozpoczynając nasze mariańskie modlitwy. Z gorącą prośbą zwracam się do współbraci chorych i starszych, aby ofiarowali swoje cierpienia w intencji naszych obrad.

Przygotowanie i czas kapituły są także ważnym słuchaniem siebie nawzajem. W tym duchu pracuje Komisja Przedkapitułowa, której już dzisiaj dziękuję za trud i poświęcenie. Przez tę Komisję została

przygotowana i rozesłana do współbraci ankieta o ważnych sprawach Zgromadzenia. Z serca dziękuję wszystkim, którzy przez jej wypełnienie dali świadectwo swojej odpowiedzialności i miłości do Zgromadzenia. Dziękując się owocami naszych przemyśleń i doświadczeń, staniemy się dla siebie świadkami tego, co znaczy być marianinem dzisiaj. Dzięki ankiecie będziemy mogli lepiej poznać nasze radości i bóle, pragnienia i rozczarowania, co pomoże nam w spojrzeniu na siebie samych w prawdzie oraz pomoże bardziej otworzyć się na uzdrawiającą moc Ducha Świętego i piękno naszego charyzmatu. Owocność kapituły zależec będzie od tego, na ile poddamy się przemieniającej łasce Boga, a podjęte decyzje faktycznie będą słowem Boga dla nas.

Zakończenie

Kapituła wybierze nowe władze Zgromadzenia na kolejnych sześć lat. Poczytuję sobie za wielką łaskę, że mogłem służyć Zgromadzeniu w tak szczególnym okresie dla naszej wspólnoty, w którym przypadła beatyfikacja Ojca Założyciela i jubileusz naszego ocalenia. Wiedząc, że kiedyś będę musiał zdać Bogu sprawę ze swego wódarstwa (K 223), już dzisiaj proszę o Jego miłosierdzie. Dziękuję współbraciom za modlitwę. Wiem, że niektórzy z Was szczególnie gorliwie polecali mnie, moją posługę i moje zdrowie Panu Bogu. Najserdeczniej dziękuję radnym generalnym i współbraciom pracującym w kurii generalnej, księżom prowincjałom oraz wielu współbraciom, którzy wspierali mnie i Zarząd Generalny w naszej pracy. Dziękuję wszystkim za świadectwo wiary i wierności. Proszę o wybaczenie, jeśli komuś nie dość okazałem miłości lub w jakikolwiek sposób skrzywdziłem lub obraziłem. Dziękuję Bogu za każdego z Was, bo każdy, bez wyjątku, jest bezcennym darem Boga dla Kościoła i Zgromadzenia.

Niepokalane Poczęcie Matki Bożej jest największym zwycięstwem Boga w człowieku. Ufajmy, że Bóg, przez swoją miłość, zwycięży w sercu każdego z nas i będzie czynił nas świadkami Jego miłości w świecie.

Immaculata Virginis Mariae Conceptio sit nobis salus et protectio!

Jan M. Rokosz, MIC
przełożony generalny